



W poniedziałek rano – wyrusząm
ku świętości w codzienności! (11)

Cechy miłości Bożej (2)

Wieczna
Niezmierznie wielka i głęboka
Bezinteresowna

„Czym charakteryzuje się miłość Boga?
Odpowiedź znajdujemy w Piśmie św.:

*Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego
też podtrzymywałem dla ciebie łaskawość.*

(Jr 31, 3).

Bóg miłuje mnie miłością odwieczną. Od początku wieków, gdy nikt jeszcze o mnie nie myślał i mnie nie znał, kiedy jeszcze nikt się mną nie interesował, On mnie już kochał, żyłem w Jego zamyśle, podobnie jak obraz żyje w umyśle artysty na długo zanim zostanie wykonany. Umiłował mnie już wówczas, kiedy ja jeszcze nie istniałem w rzeczywistości, kiedy moje istnienie było dopiero w dziedzinie możliwości.

Słynny malarz i rzeźbiarz Michał Anioł Buonarrotti (1475-1564) przechodził kiedyś w towarzystwie przyjaciół obok zwałów oderwanego od skały granitu. W pewnej chwili artysta stanął zachwycony przed bryłą marmuru i nie odrywał wzroku od martwego kamienia. Jego przyjaciele sądzili, że Michał Anioł ma jakieś widzenie i w końcu spytali go, co też to było? „Widziałem anioła” – odpowiedział rzeźbiarz. Istotnie, okiem artysty oglądał postać anioła, którą dopiero zamierzał wykuć w kamieniu, a serce jego umiłowało ów wytwór wyobraźni, zanim jeszcze przybrał on widzialne kształty. Podobnie i Bóg, Artysta nad artystami, umiłował mnie, zanim jeszcze zaistniałem w rzeczywistości. I po wszystkie wieki wieków mam zostać przedmiotem Jego miłości. Po to mnie przecież stworzył.

We mnie właśnie pragnął mieć przedmiot swej Bożej, bezkresnej miłości.

Miłość Boża jest wieczna, a ponadto jest ona niezmiernie wielka i głęboka. Kiedy Pismo św. mówi, że Bóg z miłosierdzia przyciągnął nas ku sobie, albo że rozkoszą Jego jest przebywać przy synach ludzkich, to chce nam przez to wyraźnie wytłumaczyć, że **nasze przyłgnięcie do Boga poprzedza Jego przyłgnięcie do człowieka**, że naszą serdeczną więź z Nim poprzedza więź Boga z człowiekiem, czyli krótko mówiąc: Bóg bardzo serdecznie nas kocha.

Benedykt XVI w encyklice *Deus caritatis est* użył nawet, niespotykanego dawniej, sformułowania: „Namiętna miłość Boga do swego ludu – do człowieka.

(...) [Bóg] kocha z całą pasją właściwą prawdziwej miłości". (...)

Bóg miłuje osobiście. Jego miłość jest ponadto miłością wybrania (...)"

Słusznie ktoś powiedział, że Bóg na każdą poszczególną duszę ludzką spogląda z większą miłością niż na całą resztę świata stworzonego.

Jeśli chcemy namacalnie niejako przekonać się o wielkości i głębi miłości Bożej, musimy ją mierzyć według obfitości Jego darów.

Otóż Bóg obdarzył nas tym, co miał największego i najcenniejszego, bo **Syna Swego Jednorodzonego dał** (J 3,16), aby nas w swej niezmierzonej miłości odkupił. Święty Franciszek Regis (1597-1640) udał się kiedyś do skazanego na śmierć zbrodniarza, aby go nakłonić do pojednania się z Bogiem. Przez długi czas jego wysiłki nie odnosiły skutku. Wreszcie Święty zaczął mówić skazańcowi o nieskończonej miłości Bożej, a ukazując mu krzyż, rzekł: „I ciebie On miłuje”. - W oczach grzesznika zajaśniał blask radości, a usta wyszeptaly z przejęciem: „I mnie miłuje? Naprawdę?” – I już bez żadnych zastrzeżeń oddał się w ręce miłującego go Boga.

Bóg miłuje mnie ponadto miłością zupełnie **bezinteresowną**. Nie mogę Go uczynić bogatszym – On natomiast pragnie mnie uczynić bogatym. Nie mogę Go uczynić szczęśliwszym – to On chce mnie uczynić szczęśliwym. Szuka jedynie „**próżnych naczyń**”, aby w nie wlać całą obfitość Swej miłości. Obyśmy mieli choć trochę tej wielkiej, serdecznej i bezinteresownej miłości!”
(Świętość ż. c. str. 42 i dalsze)

1. Na ile uświadamiam sobie:

- niezmienność
- wielkość i głębię
- zupełną bezinteresowność Bożej Miłości ?

2. Jaką cechę Bożej miłości chciałbym – na ile to jest dla mnie możliwe – lepiej zrozumieć i pielęgnować w mojej postawie ?

3. Nie pozostaw tych pytań bez odpowiedzi...

**Ty sam/a, Twój bliscy, Twoje środowisko potrzebują doświadczenia szacunku i miłości, które Dobry Bóg - przeze mnie i przez Ciebie - chce okazać innym...
Bądźmy wdzięczni! I to nie tylko w słowach.**



Złączona z Wami w modlitwie - s. M. Elwira
Szentsztat, 12.07.2020.